

*Oryginalna praca badawcza***ANDRZEJ MALINOWSKI**

SŁUPSK

ORCID: 0009-0005-7189-4843

**OKOLICZNOŚCI PODPISANIA
TRAKTATU POKOJOWEGO PRZEZ BUŁGARIĘ
W NEUILLY-SUR-SEINE 27 LISTOPADA 1919 ROKU**

Słowa kluczowe: Macedonia, Turcja, Bułgaria, Grecja, Serbia, Bałkany

Key words: Macedonia, Türkiye, Bulgaria, Greece, Serbia, Balkans

Okres między zawieszeniem broni przez Bułgarię a ostatecznym podpisaniem pokoju paryskiego (około czternastu miesięcy) stanowił czas dużych zmian w jej polityce. Podczas działań zbrojnych w trakcie I wojny światowej brytyjskie poglądy na temat powojennego rozwiązania kwestii bałkańskich sprzyjały bułgarskim aspiracjom narodowym. Traktat z Neuilly ucieleśniał ustalenia terytorialne ferowane przez delegatów z Wielkiej Brytanii na konferencji pokojowej w Paryżu, niemniej w tym aspekcie należy mówić o ewolucji polityki Anglików w odniesieniu do konkretnych kwestii terytorialnych. Gabinet premiera Davida Lloyd George'a wyznaczył nowy kurs polityczny faworyzujący Grecję kosztem pozostałych państw bałkańskich. Nie trwał on jednak długo. Rok po podpisaniu traktatu z Neuilly Eleftherios Venizelos, grecki beneficjent polityki Londynu wobec Bułgarii i pozostałych krajów bałkańskich, został usunięty ze stanowiska premiera Grecji. Dwa lata później przyszła kolej na Lloyd George'a. Stracił on urząd, gdy większość jego polityki legła w gruzach, a Turcy pokonali wojska greckie w Anatolii i zmusili je do wycofania się z Azji Mniejszej oraz Tracji Wschodniej. Z kolei Aleksandra Stambolijskiego, któremu nie udało się niczego zyskać dla Bułgarii w Paryżu, zamordowano podczas zamachu stanu wspieranego przez króla Borysa, syna Ferdynanda, w czerwcu 1923 r.

Podczas obrad paryskiej konferencji pokojowej decydujący głos należał do Rady Najwyższej złożonej z szefów rządów Wielkiej Brytanii, Francji, USA, Włoch i Japonii. Czterech pierwszych tworzyło ciało zwane Radą Czterech.

Przywódca Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BLZCh) A. Stambolijski wspólnie z pozostałymi członkami swojej partii zdawał sobie sprawę, że wyniki wyborów krajowych (przeprowadzone 17 sierpnia 1919 r.) będą miały znaczący wpływ na warunki pokoju¹. Na końcowy rezultat z niecierpliwością oczekiwali także członkowie bułgarskiej delegacji w Paryżu, którzy od przybycia 26 lipca 1919 r. nie poczynili zauważalnych postępów negocjacyjnych. Miejscem ich pobytu był zamek Chateau de Madrid na paryskim przedmieściu Neuilly-sur-Seine, gdzie nałożono na nich sporo ograniczeń. Nie wolno im było komunikować się z nikim w stolicy Francji oraz zakazano swobodnej korespondencji (listy i inne pisma mogli wysyłać tylko za pośrednictwem oficerów łącznikowych). Iwan Geszow wraz z pozostałymi bułgarskimi dyplomatami doszli do wniosku, że poparcie, jakiego oczekiwali od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, uległo zmianie².

Dnia 29 lipca Bułgarzy przekazali członkom zwycięskiej koalicji liczące ponad 300 stron opracowanie zatytułowane „Kwestia bułgarska i państwa bałkańskie” jako odpowiedź na raport międzysojuszniczej komisji ds. okrucieństw, jakich mieli dopuścić się żołnierze bułgarscy w czasie działań wojennych. Podjęto także decyzję o przygotowaniu memorandumów dotyczących poszczególnych kwestii, zwłaszcza zagadnienia trackiego³. Przedstawiciele bułgarscy złożyli wnioski o przeprowadzenie plebiscytów na wszystkich terytoriach wyzwolonych spod władzy tureckiej podczas wojen bałkańskich 1912-1913. Na początku sierpnia Bułgarzy dostrzegli promyk nadziei, gdy Geszow otrzymał pozwolenie na wyjazd do Londynu, gdzie liczył na rozmowę z Lloydem George’em⁴. Ale jedynym brytyjskim politykiem, z którym udało mu się spotkać, okazał się George Barnes, były członek Partii Pracy, który pozostał w gabinecie po tym, jak jego partia opuściła koalicję w listopadzie 1918 roku⁵. Bułgarzy szybko pozbyli się złudzeń odnośnie do jego możliwości wpływów na pozostałych członków angielskiej dyplomacji.

Przedłużające się obrady na temat Tracji Zachodniej i amerykański sprzeciw wobec greckich roszczeń wzbudziły ostatnią isierkę optymizmu w Sofii. Bułgarska opinia

¹ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 162, 163; Д. Петрова, Александър Стамболийски. Държавникът реформатор, Стара Загора 1995, s. 3-47; R.J. Crampton, *A Concise History of Bulgaria*, Cambridge 1997, s. 149.

² *Дневникът на Михаил Сарафов за сключването на мирния договор в Ньойи през 1919 г.*, София 1951, t. 3-4, red. Б. Кесяков, s. 315, 324.

³ Tamże, s. 325; por. W.E. Gladstone, *The Bulgarian Horrors and the Question of the East*, London 1876, s. 42-55, 115-21.

⁴ *Дневникът на Михаил...*, s. 327

⁵ T. Jones, *Lloyd George*, London 1951, s. 97-98; A.J.P. Taylor, *English History 1914-1945*, Oxford 1981, s. 125; *Дневникът на Михаил...*, s. 332.

publiczna pokładała resztę nadziei w prezydencie USA Thomasie Woodrowie Wilsonie, kurczowo trzymając się poglądu, że nie pozwoli na naruszenie przedwojennego terytorium Bułgarii⁶. Dnia 12 września 1919 r. „Земеделско знаме” ogłosiło, iż długo oczekiwana odpowiedź Wilsona okazała się negatywna, zaś problem kwestii trackiej odroczono. Podkreślono jednak, że przedstawiciele konferencji pokojowej uznali prawo Bułgarii do dostępu do Morza Egejskiego, a także byli gotowi na zwrot południowej Dobrudży, lecz Rumuni wystąpili ze zdecydowanym sprzeciwem⁷. Bardziej realistyczną ocenę sytuacji mieli bułgarscy przedstawiciele w Paryżu, którzy spodziewali się utraty Tracji Zachodniej⁸.

W godzinach porannych 19 września 1919 r., w trzydziestą czwartą rocznicę zjednoczenia Rumelii Wschodniej z Księstwem Bułgarskim, podczas plenarnego posiedzenia w Salle de l’Horloge przy Quai d’Orsay Rada Najwyższa ostatecznie przedstawiła Bułgarom projekt traktatu pokojowego⁹. Przyjmując dokument, premier Teodor Teodorow przyznał, że państwo bułgarskie dopuszczało się bezprawia podczas wojny, ale powołał się na prawo swojego narodu, który nigdy nie pragnął niczego więcej niż jednności terytorialnej i narodowej. Szczególny nacisk położył na haniebną rolę cara Ferdynanda oraz fakt, że od października poprzedniego roku Bułgaria mogła swobodnie podążać demokratyczną drogą rozwoju, stając się filarem pokoju na Bałkanach. Premier Francji Georges Clemenceau, który był pod wrażeniem poprawności i szczerości delegacji bułgarskiej, dał jej dwadzieścia pięć dni na złożenie pisemnych uwag na temat projektu. Teodorow i Stambolijski postanowili wrócić do Sofii, aby wypracować odpowiedź w porozumieniu ze Zgromadzeniem Narodowym¹⁰.

Wyłączwszy klauzule terytorialne, większość projektu przedstawiona delegacji bułgarskiej była bezpośrednio wzorowana na traktatach pokojowych z Niemcami i Austro-Węgrami. Zawierał on pakt Ligi Narodów, a także różnorodne uwagi dotyczące spraw politycznych, wojskowych, finansowych i gospodarczych oraz postanowienia dotyczące jeńców wojennych, grobów wojennych, karania zbrodniarzy wojennych czy też swobody międzynarodowego tranzytu. Najważniejsze z pozostałych klauzul dotyczyły rozbrojenia i reparacji. Obwarowania wojskowe pozbawiły Bułgarię prawa do utrzymywania marynarki wojennej oraz sił powietrznych, jak również ograniczyły liczebność armii do 20 tys. oficerów i żołnierzy, określając ich skład oraz uzbrojenie. Zmniejszono także liczbę funkcjonariuszy celnych, leśnych i policji do 10 tys. Nad przestrzeganiem tych postanowień miały czuwać międzysojusznicze komisje kontroli wojskowej, morskiej oraz lotniczej. Nowością w bułgarskim projekcie traktatu było określenie dokładnej kwoty odszkodowania – 2 250 000 000 franków

⁶ „Земеделско знаме”, 15 sierpnia 1919, s. 1.

⁷ Tamże, 12 września 1919, s. 2.

⁸ *Дневникът на Михаил...*, s. 340.

⁹ Tamże, s. 343.

¹⁰ Tamże.

w złocie. Wezwano w nim także do zwrotu mienia skradzionego sąsiednim państwom w czasie wojny i dostarczenia zwierząt gospodarskich w ramach restytucji¹¹.

Dnia 26 września do Sofii przybyli członkowie delegacji pokojowej. Opinia publiczna w Bułgarii w ogólnym zarysie została poinformowana o postanowieniach Rady Najwyższej, ale najwyraźniej nie była przygotowana na ich pełną moc obowiązującą. Projekt traktatu pokojowego potępiły wszystkie strony polityczne, a 30 września ogłoszono dniem żałoby narodowej. Uwagę społeczeństwa skupiono na postanowieniach traktatu, które znacznie odbiegały od obietnic składanych w czasie wojny sojusznikom bałkańskim przez ententę. Wypowiedzi Woodrowa Wilsona oraz Lloyda George'a o samostanowieniu i prawach małych narodów stanowiły jedynie wybieg mający na celu wygranie wojny. Utrata części terytoriów pierwotnego Księstwa Bułgarskiego była szczególnie odczuwalna przez naród bułgarski. Natomiast rozbrojenie Bułgarii wywołało obawy, że stanie się ona bezbronna wobec wszelkich przyszłych żądań sąsiadów. Pewną nadzieję żywiono wobec Tracji Zachodniej, której jeszcze nie przekazano Grecji. Część prasy sugerowała, iż południowa Dobrudża ostatecznie powróci do Bułgarii. Uznano, że prezentowany projekt zadowala jedynie sojuszników bałkańskich i nie uwzględnia złożoności sytuacji na Bałkanach oraz samego państwa bułgarskiego¹².

Członkowie partii chłopskiej, którzy świętowali rocznicę powstania radomirskiego, dostrzegli tragedię własnej sytuacji¹³. Twierdzili, że postanowienia Rady Najwyższej były karą dla narodu za politykę jego rządzących w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Gazeta „Земеделско знаме” wskazała, iż ostatnie słowo w sprawie warunków pokoju nie zostało jeszcze powiedziane, podkreśliła, że Bułgarzy muszą znaleźć w sobie odwagę, aby stawić im czoła. Stambolijski podzielał powszechną gorycz, mówiąc po powrocie Parlamentarnej Grupy Rolniczej, iż nigdy nie wierzył, że projekt traktatu będzie tak krzywdzący i niesprawiedliwy¹⁴.

Dnia 2 października w godzinach rannych rozpoczęła się nadzwyczajna sesja XVIII Zwyczajnego Zgromadzenia Narodowego. Teodorow podał się do dymisji. Natychmiast też przerwał sesję do odwołania, aby umożliwić utworzenie nowego rządu. Po południu król Borys formalnie powierzył to zadanie Stambolijskiemu. Ten od razu rozpoczął negocjacje z przedstawicielami innych stron¹⁵. Ponieważ koalicja z demokratami nie wchodziła w grę, Stambolijski zwrócił się do dwóch kolejnych największych partii. Nowo powołany rząd ogłosił 6 października, że w jego skład weszli członkowie Partii Narodowej – Michail Madżarow (objął tekę ministra spraw zagranicznych) i Atanas Burow (teka ministra handlu, przemysłu i pracy), a także lider

¹¹ E.J. Drake, *Bulgaria at the Paris Peace Conference: A Diplomatic History of the Treaty of Neuilly-sur-Seine*, Washington 1967, s. 167 i n.

¹² „Земеделско знаме”, 26 września 1919, s. 1.

¹³ A. Malinowski, *Kwestia macedońska w Bułgarii w latach 1878-1918*, Toruń 2006, s. 203, 204.

¹⁴ „Земеделско знаме”, 26 września 1919, s. 1.

¹⁵ J.D. Bell, *Peasants in Power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union 1899-1923*, New Jersey 1977, s. 143-146.

Postępowych Liberalów Stojan Danew, który został ministrem finansów. Stambolijski oprócz stanowiska Prezesa Rady Ministrów objął urząd ministra wojny i zachował funkcję ministra domeny publicznej. Raiko Daskałow został ministrem rolnictwa, a Alexander Dimitrow ministrem spraw wewnętrznych. Teodorow pozostał szefem delegacji pokojowej. Program rządu przedstawiony Zgromadzeniu przez Stambolijskiego 10 października przewidywał szeroko zakrojone reformy mające na celu moralną, społeczną i ekonomiczną odnowę kraju, ale zawierał jedynie pośrednie odniesienia do kwestii pokoju. Posłowie otrzymali krótkie sprawozdanie na temat projektu traktatu, a samo Zgromadzenie nie omówiło odpowiedzi. Teodorow konsultował się z pozostałymi liderami partii, lecz i w tym zakresie nie udało mu się wypracować jednobrzmiącej formuły. Do Paryża wrócił 15 października, przywożąc niespójne projekty. Michaił Sarałow (minister stanu) uzyskał już zgodę na dziesięciodniowe przedłużenie odpowiedzi Bułgarii, która pierwotnie miała zostać udzielona do 14 października¹⁶.

Ogłoszenie decyzji w sprawie Tracji Zachodniej przyjęto z głębokim rozczarowaniem, co wywołało nową falę oskarżeń w prasie oraz licznych demonstracji na ulicach w Sofii. Madżarow natychmiast zaprotestował przeciwko rozkazowi opuszczenia tych terenów jeszcze przed podpisaniem traktatu i wydał polecenie Sarałowowi, aby uczynił to samo. Bułgarzy nie stawiali oporu oddziałom greckim¹⁷.

Dnia 24 października Teodorow przedstawił bułgarską odpowiedź na projekt traktatu pokojowego¹⁸. Większa część tego dokumentu dotyczyła kwestii terytorialnych. Podsumowano w nim wszystkie argumenty etnograficzne, historyczne, ekonomiczne przemawiające za roszczeniami bułgarskimi do terytoriów spornych. Bułgarska delegacja pokojowa stwierdziła, że odstąpienie Tracji Zachodniej było tym, co miało największy wpływ na istnienie i przyszłość Bułgarii. Powtórzyła apel o przeprowadzenie plebiscytu w Tracji Zachodniej oraz w południowej Dobrudży i Macedonii. Potwierdzono także poparcie dla idei autonomicznej administracji w ramach mandatu Ligi Narodów dla tego ostatniego regionu, jak również zaproponowano zachowanie przez Bułgarię obszarów, które miały zostać przekazane Jugosławii na zachodniej granicy¹⁹.

Strona bułgarska odniosła się też do pozostałych części projektu traktatu. Co się tyczyło głównych punktów, zaakceptowano zasady ochrony mniejszości oraz wzajemnej dobrowolnej migracji. Zwrócono uwagę, że kwestii mniejszości nie uwzględniono we wszystkich państwach bałkańskich. Zasada ochrony dotyczyła bowiem Grecji, a już nie Serbii i Rumunii. Bułgarzy wyrazili nadzieję, że ochrona mniejszości będzie miała zastosowanie do wszystkich państw, gdyby ich roszczenia terytorialne nie zostały uznane. Poruszono również problem uchodźców, z których 400 tys., jak twierdzili, już mieszkała w kraju. Zażądano, aby osobom wcześniej zamieszkującym Macedonię,

¹⁶ A. Malinowski, *Kwestia macedońska...*, s. 208; J.D. Bell, *Peasants in Power...*, s. 146.

¹⁷ E.J. Drake, *Bulgaria at the Paris...*, s. 179-182.

¹⁸ *Дневникът на Михаил...*, s. 355.

¹⁹ Szeroko zob. E. Znamierowska-Rak, *Sprawa Tracji Zachodniej w polityce bułgarskiej (1919-1947)*, Warszawa 1991.

Dobrudżę lub Trację, a które przed wojną, w jej trakcie lub po niej szukały schronienia w Bułgarii, przyznano prawo wyboru obywatelstwa państwa.

Delegacja bułgarska zwróciła się do Rady Najwyższej z prośbą o uwzględnienie warunków społecznych i ekonomicznych kraju oraz wprowadzenie pewnych zmian w klauzulach wojskowych, zezwalając na utrzymanie obowiązkowej służby krótko-terminowej, zwiększenie liczebności armii o 5 tys. żołnierzy, utworzenie korpusu straży granicznej liczącego 5 tys. żołnierzy, a także zmianę proporcji oficerów z 1/20 do 1/15 całkowitej liczby czynnych żołnierzy. Wniesiono, aby sumę odszkodowania obniżyć do poziomu zdolności płatniczej Bułgarii ustalonej w lewach, przy czym wartość materiałów wojennych, które mają zostać dostarczone aliantom, w każdym przypadku zostałyby zaliczona na poczet jej długu reparacyjnego²⁰.

Rada Najwyższa powierzyła Centralnemu Komitetowi ds. Terytorialnych zebranie informacji związanych z uwagami Bułgarii od właściwych komisji konferencji, a następnie przedłożenie kompleksowego projektu odpowiedzi do 1 listopada. W dniu 28 października Komitet, w którym pracowali m.in. Reginald Leeper i Charles Tufton, rozpatrywał kwestie terytorialne dotyczące granicy zachodniej. Amerykanie oraz Włosi zaproponowali zachowanie tej z 1914 r. w sektorach Caribrod i Bosilegrad. Brytyjczycy wraz z Francuzami wyrazili sprzeciw, a spór pozostawiono do rozstrzygnięcia Radzie Szefów Delegacji. Amerykanie przy wsparciu Włoch pierwotnie nalegali na wstawienie do raportu komisji zastrzeżenia dotyczącego południowej Dobrudży, ale ostatecznie zgodzili się z innymi, że sprawa zachodniej Tracji nie może zostać ponownie otwarta²¹.

W dniu 30 października przeprowadzono dyskusję nad raportem Komitetu dotyczącym Dobrudży Południowej. W liście przewodnim do traktatu pokojowego z 5 września Rada Najwyższa podjęła decyzję o zajęciu się tą sprawą, ale Stephen Pichon (francuski minister spraw zagranicznych) oświadczył, iż Francja jest zdecydowanie przeciwna jakiegokolwiek rozwiązaniu zakładającemu przekazanie tego regionu Bułgarii. Frank Polk (podsekretarz stanu Stanów Zjednoczonych) twierdził, że główną trudnością było otrzymanie przez Rumunię wszystkiego, czego zażądała, bez konieczności dokonywania w zamian jakichkolwiek ustępstw. Ostatecznie zgodził się jednak na propozycję Eyre'a Crowe'a (brytyjski dyplomata w ministerstwie spraw zagranicznych), aby przekazać stronie bułgarskiej, że kwestia ta nie zostanie poruszona w przyszłym pokojowym traktacie z Bułgarią²².

Rada Najwyższa otrzymała sprawozdania Komitetu dotyczące spraw terytorialnych i projekt odpowiedzi uwzględniający uwagi Bułgarii 1 listopada. Nie widziała powodu, aby ponownie poruszać kwestię tracką, ale prowadziła ożywioną dyskusję na temat granicy zachodniej. Amerykanie podkreślili, że niemal wszyscy spośród ponad 42 tys.

²⁰ E.J. Drake, *Bulgaria at the Paris...*, s. 216.

²¹ Tamże, s. 234.

²² Tamże, s. 242-243.

osób mieszkających w obwodach Caribrod i Bosilegrad byli Bułgarami, zaś rozbrojenie Bułgarii zmniejszyło zagrożenie jej ataku na Jugosławię. Podział tych terenów jedynie niepotrzebnie zwiększy wzajemną wrogość między obydwojma krajami. Crowe zauważył, że za późno jest na odwoływanie się zasady obywatelstwa. Bułgaria i tak podpisze traktat, podczas gdy Jugosławia tego nie zrobi, jeśli te terytoria nie zostaną jej przyznane. Pichon natychmiast poparł ten drugi pogląd. Frank Polk w końcu się wycofał, mówiąc, że amerykańska delegacja nie chce komplikować i tak już napiętej sytuacji. Zgodził się, iż zaproponowana linia nie powinna zostać zmieniona. Jednocześnie jasno stwierdził, że Stany Zjednoczone sprzeciwiły się pierwotnej decyzji i nie będą odtąd ponosić odpowiedzialności za jakiegokolwiek komplikacje z niej wynikające. Włosi, którym zależało co najmniej tak samo jak Brytyjczykom na zapobiegnięciu pojednania jugosłowiańsko-bułgarskiego, asekuracyjnie podzielali amerykański punkt widzenia. Decyzję Rady Najwyższej z 30 października utrzymano w mocy²³.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii odegrali ważną rolę w pogrążeniu ostatniej nikłej nadziei na choćby drobne gesty wobec Bułgarii w ramach uregulowań terytorialnych. Crowe ostatecznie zgodził się na pewne drobne modyfikacje w klauzulach wojskowych²⁴. Końcowe warunki przekazane bułgarskiej delegacji pokojowej 3 listopada nie zawierały jednak żadnych ustępstw w kwestiach terytorialnych. Jedynym kompromisem wojskowym było zezwolenie na utworzenie korpusu straży granicznej liczącego nie więcej niż 3 tys. mundurowych. W odniesieniu do mniejszości Crowe obiecał podjąć wszelkie niezbędne kroki w celu zagwarantowania uchodźcom prawa wyboru. Rada Najwyższa zapewniła delegację bułgarską, że postanowienia projektu traktatu są wystarczające, aby umożliwić obniżenie kwoty należnych reparacji, gdyby w przyszłości sytuacja gospodarcza Bułgarii tego wymagała²⁵.

Tymczasem Teodorow do ostatniej chwili prowadził działania lobbingowe, w tym wręczał łapówki dziennikarzom oraz apelował o poparcie do premierów Ignacego Paderewskiego i Thomasa Masaryka²⁶. Jednakże już 2 listopada paryska prasa jasno dała do zrozumienia, że ostateczne warunki sojuszu pozostaną niezmienione. Teodorow oświadczył, iż nie podpisze traktatu, jeśli Caribrod zostanie utracony. Po otrzymaniu warunków postanowił wyjechać do Sofii i już nie wracać do Paryża²⁷.

Decyzja Teodorowa zaskoczyła Stambolijskiego. Radę Najwyższą poinformowano, że premier Bułgarii uda się do Paryża, aby podpisać traktat. Dopiero teraz podjął on własne działania mające na celu wpłynięcie na aliantów. Opóźnienie mogło częściowo wynikać z nieporozumień z koalicyjnymi partnerami. Jakkolwiek by było, w nocy z 3 na 4 listopada decyzją rządu rozpoczęła się fala aresztowań byłych członków

²³ Tamże, s. 243-244.

²⁴ Tamże, s. 245.

²⁵ S.P. Ladas, *The Exchange Of Minorities Bulgaria, Greece And Turkey*, New York 1932, s. 37-38; E.J. Drake, *Bulgaria at the Paris...*, s. 233.

²⁶ *Дневникът на Михаил...*, s. 356-357.

²⁷ Tamże, s. 358-359.

rządu Wasila Radosławowa i innych osób uważanych za odpowiedzialnych za wojnę lub zbrodnie wojenne. W ciągu kilku dni liczba aresztowanych wzrosła do ponad sześćdziesięciu. Program rządu przewidywał takie środki, ale do 22 listopada Zgromadzenie Narodowe nie uchwaliło odpowiednich przepisów, w tym o dożywotnim pozbawieniu wolności i karze śmierci. Główni winowajcy dawno już uciekli. Rząd bułgarski natychmiast zwrócił się do aliantów z prośbą o interwencję u władz Niemiec i Węgier w celu uzyskania ekstradycji Ferdynanda, Radosławowa, Nikoły Żekowa oraz innych²⁸.

Jeśli Stambolijski chciał cokolwiek osiągnąć, mogło to jedynie nastąpić w Paryżu. Zgromadzenie Narodowe w Sofii zebrało się ponownie tego samego dnia i na wniosek premiera poświęciło dzień posiedzenia (w którym nie wziął udziału ani on, ani Madzarow), by wysłuchać sprawozdania Teodorowa. Ten opisał działalność delegacji pokojowej, podkreślił jej izolację przed przedstawieniem projektu traktatu oraz pokrętną atmosferę stworzoną przez przeciwników Bułgarii. Następnie mówcy ze wszystkich partii i stronnictw, w podobnych słowach rozpoczynając wzajemne oskarżenia, potępili traktat. Wielu podejrzewało, że dalsze odrywanie terytoriów Bułgarii miało na celu uniemożliwienie jej pojednania z sąsiednimi krajami, zwłaszcza Jugosławią. Zgromadzenie przyjęło jednak rezolucję protestacyjną skierowaną do brytyjskiego parlamentu i amerykańskiego senatu.

Przedstawiciele partii chłopskiej już wcześniej wskazywali, że Bułgaria nie miała innego wyjścia, jak tylko podpisać warunki pokojowe. Ogłosili więc, że Stambolijski wkrótce wyjedzie do Paryża. Nie wyjechał jednak aż do 12 listopada. Tego samego dnia Sarafow poinformował Radę Najwyższą, że rząd bułgarski jest gotowy podpisać traktat pokojowy bez żadnych warunków, prosząc o opóźnienie ceremonii do czasu, aż Stambolijski dotrze na miejsce. Rada przychyliła się do prośby i postanowiła, iż traktat powinien zostać podpisany 27 listopada w Neuilly-sur-Seine²⁹.

Nie pozostawiło to Stambolijskiemu wiele czasu na osobistą dyplomację. W przeddzień wyjazdu do Paryża wyraził rozczarowanie faktem, że podczas swojej pierwszej wizyty nie miał okazji spotkać się z mężami stanu państw alianckich. Miał nadzieję, iż sytuacja ta ulegnie poprawie w niedalekiej przyszłości. Według informacji, do których dotarli brytyjscy oficerowie w Sofii, jego plan zakładał odwiedzenie różnych stolic w Europie po podpisaniu traktatu pokojowego i przeprowadzenie rozmów z najważniejszymi politykami. Harry Lamb (brytyjski dyplomata w ministerstwie spraw zagranicznych) dowiedział się z wiarygodnych źródeł, że w Londynie Stambolijski będzie gotowy zaoferować daleko idące przywileje ekonomiczne w zamian za brytyjskie zobowiązanie do podjęcia starań mających na celu zapewnienie zmian traktatowych. Lamb uważał, iż jest to ostatnia szansa, aby zapobiec ponownemu staniu się

²⁸ M. Tanty, *Balkany w XX wieku...*, s. 163; „Земеделско знаме”, 12 listopada 1919, s. 1 i 13 listopada 1919, s. 1-2.

²⁹ E.J. Drake, *Bulgaria at the Paris...*, s. 253.

przez Bułgarię narzędziem Berlina, i stwierdził, że jeśli ministerstwo spraw zagranicznych nie będzie w stanie nic obiecać, byłoby rozsądniej odmówić Stambolijskiemu wizy w Paryżu, niż osobiście go odprawić w Londynie.

Dnia 19 listopada premier Bułgarii przybył do Paryża, spędzając wcześniej dwa dni w Genewie³⁰. Przywiózł ze sobą przygotowane przez Simeona Radewa projekty listów do Clemenceau jako przewodniczącego konferencji pokojowej oraz przewodniczących delegacji greckiej, rumuńskiej i serbskiej. Natychmiast też przedstawił swój pomysł spotkania się z francuskimi przywódcami, aby osobiście poinformować ich o nowym kierunku polityki bułgarskiej, a następnie udania się w tym samym celu do Londynu. Przeciwny temu był Sarafow³¹. Listy były gotowe 22 listopada, kiedy Stambolijski, Danew i Sarafow – jedyni pełnomocnicy w Paryżu – postanowili, że ten pierwszy podpisze traktat pokojowy sam i poinformowali o tym konferencję pokojową³². Owa decyzja podyktowana była tym, że Sarafow, podobnie jak Teodorow, odmówił powrotu do stolicy Francji, a Partia Radykalna nie wyraziła zgody na podpisanie traktatu przez Danewa jako swego przedstawiciela. Stambolijski podpisał poprawione listy i tego samego dnia zaczął umawiać spotkania z politykami aliantów³³.

Za pośrednictwem Clemenceau premier bułgarski zwrócił się listownie do wszystkich wielkich mocarstw sprzymierzonych. Skrytykował traktat, nazywając go okrutnym rozwianiem nadziei, jakie Bułgaria pokładała w entencie odnośnie do swej przyszłości, jednocześnie stwierdzając, że jego postanowienia są ostateczne. Potwierdził, iż Bułgaria z konieczności zaakceptuje nawet zły pokój. Jednocześnie wyraził przekonanie, iż wrócą pozytywne relacje z mocarstwami. Stambolijski powołał się na osiągnięcia nowych przywódców i nakreślił zadania, jakie postawił przed sobą jego rząd. Ale nowa Bułgaria potrzebowała pomocy, zaś jej przyszłość w dużej mierze leżała w rękach zwycięskich mocarstw. Stambolijski zakończył więc apelem o ich wsparcie poprzez bardziej sprawiedliwe rozwiązanie problemu terytorialnego na Bałkanach i materialną pomoc ekonomiczną.

Listy premiera Bułgarii do premierów Serbii oraz Grecji Nicola Paścicia i Elefteriosa Venizelosa były sformułowane podobnie³⁴. Stambolijski twierdził, że doświadczenia, zwłaszcza te z ostatnich lat, pokazały konieczność porozumienia między narodami bałkańskimi. Jednocześnie przypominał o swoim niezachwianym oddaniu temu ideałowi. Podkreślił jednak, iż pokój, który ma zostać narzucony Bułgarii, zadecyduje o tym, czy zostanie on zrealizowany wkrótce, czy dopiero po wielu latach. Zwrócił się z apelem do pozostałych państw bałkańskich, aby nie pogłębiały przepaści między

³⁰ *Дневникът на Михаил...*, s. 360.

³¹ Tamże, s. 361.

³² Tamże, s. 362.

³³ Tamże, s. 360, 362, 365.

³⁴ Tamże, s. 362.

nimi a Bułgarią, zajmując ziemie bułgarskie i uniemożliwiając jej jedność narodową oraz pozbawiając ją dostępu do Morza Egejskiego. Stambolijski zakończył wszystkie trzy listy oświadczeniem, że pozostanie wierny idei porozumienia na Bałkanach, nawet jeśli jego obecna prośba nie zostanie wysłuchana³⁵.

Venizelos jako jedyny udzielił Stambolijskiemu odpowiedzi, ale nie była ona zbyt pojednawcza. Wprawdzie oddał hołd szczerości swego bułgarskiego odpowiednika, lecz stanowczo oświadczył, że Grecja nie może wyrzec się Tracji Zachodniej. Przypomniawszy, iż w 1913 r. Bułgaria odrzuciła kompromis i zaatakowała swoich sojuszników. Po jej klęsce Grecja zwróciła Trację Zachodnią, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów. Bułgaria wkrótce ponownie zaatakowała Grecję, a wydarzenia wielkiej wojny pokazały, że odpowiedzialność za tę agresję spoczywała (z pewnymi godnymi uwagi wyjątkami) na całym narodzie bułgarskim. W zasadzie przyznając rację całej sprawie bułgarskiej, Venizelos przytoczył fakt, iż Bułgaria odrzuciła oferty ententy i przyłączyła się do państw centralnych. W ten sposób pokazała, że nie chciała podziału terytorium według narodowości, ale hegemonii na Bałkanach. Po wydarzeniach ostatnich siedmiu lat Bułgaria nie mogła już oczekiwać żadnej życzliwości od swoich sąsiadów. Wspominając ponownie o Tracji Zachodniej, Venizelos powtórzył swoje argumenty etnograficzne i historyczne. Jeśli chodzi o dostęp Bułgarii do Morza Egejskiego, wskazał, że sami Bułgarzy przyznali, iż Dedeagacz nie jest odpowiednim portem, gdy w 1913 r. domagali się Kawalii. Na koniec Venizelos potwierdził, że on również oczekuje porozumienia między państwami bałkańskimi, ale to Bułgaria, a nie jej sąsiedzi, powinna dać dowody na chęć życia w pokoju i przyjaźni³⁶.

Dnia 22 listopada zwrócono się do ambasady brytyjskiej w Paryżu z prośbą o wydanie wizy dla Stambolijskiego. Brak odpowiedzi ze strony Brytyjczyków wyraźnie zaniepokoił premiera Bułgarii, który poprosił o pomoc znanego we Francji bułgarskiego działacza politycznego Kostę Todorowa, przyjaciela z czasów, gdy przebywał w więzieniu w Sofii³⁷. Jednakże według Crowe'a wizyta Stambolijskiego mogłaby mieć niefortunne skutki. Nie miał też wątpliwości, iż intencje premiera Bułgarii dotyczące odnowienia przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią mogą być całkowicie szczere. Zalecał jednak, aby do czasu ratyfikacji traktatu i zawarcia ostatecznych ustaleń terytorialnych na Bałkanach nie udzielać żadnego wsparcia bułgarskim inicjatywom. Wniosek Stambolijskiego o wizę został odrzucony. Powiedziano mu, że wizyta będzie możliwa po ratyfikacji traktatu pokojowego³⁸.

³⁵ N. Petsalis-Diomidis, *Greece at the Paris Peace Conference (1919)*, Thessaloniki 1978, s. 289, 290; L.S. Stavrianos, *Balkan federation. A history of the movement toward Balkan unity in modern times*, t. 1, Northampton 1944, s. 210; K. Todorov, *Politička istorija savremene Bugarske*, Belgrade 1938, s. 313.

³⁶ N. Petsalis-Diomidis, *Greece at the Paris...*, s. 290.

³⁷ K. Todorov, *Balkan Firebrand. The Autobiography of A Rebel Soldier And Statesman*, Chicago-New York 1943, s. 92-97.

³⁸ N. Petsalis-Diomidis, *Greece at the Paris...*, s. 277-333.

Cztery dni później, 26 listopada, Stambolijski spotkał się z Paulem Eugène'em Dutastą, jedynym Francuzem, który przyszedł do niego w roli sekretarza generalnego konferencji pokojowej, ale rozmowa trwała zaledwie 20 minut³⁹. Rząd francuski zgodził się jedynie na jego prośbę o odwiedzenie zdewastowanych ziem na północy⁴⁰.

Ceremonia podpisania aktu pokojowego rozpoczęła się 27 listopada o godz. 10.30 w Sali Festiwalowej ratusza w Neuilly-sur-Seine i trwała niespełna 35 minut. Stambolijski jako jedyny reprezentant Bułgarii wraz z przedstawicielami Rady Najwyższej oraz w towarzystwie polityków państw bałkańskich (m.in. Venizelosa czy Paśića) złożył podpis na końcowym dokumencie. Premierzy Bułgarii, Grecji i Serbii podpisali również porozumienie w sprawie migracji⁴¹.

Trzy kosztowne wojny rozpoczęte w ciągu siedmiu lat w imię zjednoczenia narodowego przyniosły Bułgarii niewielkie zyski terytorialne. Cała uwaga skupiła się na kwestii, w jaki sposób kraj mógłby uzyskać złagodzenie wydanego na niego wyroku, a nawet jego uchylenie. Powszechne było bowiem przekonanie, iż traktat nie będzie trwały. Być może z tego powodu wiadomość o jego podpisaniu nie wywołała w Sofii żadnego entuzjazmu, a w niektórych kręgach panowało pewne rozczarowanie, gdyż Stambolijski nie zdołał uzyskać w ostatniej chwili zmiany niektórych warunków, zwłaszcza oddania Caribrodu. Wierzono, że przyszła Komisja Międzysojusznicza sama dojdzie do wniosku, że Bułgaria nie będzie w stanie wywiązać się z zobowiązań finansowych. Szczególną nadzieję wiązano z nierozstrzygnięciem przez traktat ostatecznego losu Tracji Zachodniej. W międzyczasie konieczne było współdziałanie z mocarstwami alianckimi, zwłaszcza na kanwie Ligii Narodów, utrzymywanie dobrosąsiedzkich stosunków z dawnymi bałkańskimi wrogami oraz skoncentrowanie się na podniesieniu wszystkich sił intelektualnych i materialnych narodu bułgarskiego. Zwolennicy cierpliwości liczyli na zwiększenie się wpływów lewicy alianckiej, a tym bardziej Rosji, która dopiero rosła w siłę.

Jednocześnie nastąpił powrót do polityki Ferdynanda. Ponieważ alianci pokazali, że siła góruje nad praworządnością, Bułgaria musiała utworzyć silny ośrodek władzy. Złowieszczy pod tym względem był fakt, że ucieczka Todora Aleksandrowa i Aleksandra Protogerowa, prominentnych członków Centralnego Komitetu Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej, dała supremistom nową szansę. Na plan pierwszy powróciła kwestia macedońska⁴². Rada Generalna w Szwajcarii wystosowała apel do Rady Najwyższej konferencji pokojowej, potępiając jednocześnie

³⁹ *Дневникът на Михаил...*, s. 363.

⁴⁰ N. Muir, *Dimitri Stancioff. Patriot and Cosmopolitan 1864-1940*, London 1957, s. 215-217.

⁴¹ Szczegóły dotyczące traktatu zob. *Treaty Of Peace Between The Allied And Associated Powers And Bulgaria And Protocol Signed At Neuilly-Sur-Seine, November 27, 1919*, Ottawa 1920; A. Malinowski, *Kwestia macedońska...*, s. 208.

⁴² К. Палешутски, *Македонската емиграция в България по време на Парижката мирна конференция (1919 г.)*, „Исторически преглед” 1969, т. 25, nr 5, s. 65-67.

bułgarską irredentę i dyplomację, domagając się autonomicznej Macedonii w granicach Jugosławii⁴³.

Stambolijski jasno wyraził swój osobisty pogląd na temat przyszłości kraju. Przypomniawszy, że w lipcu do Paryża wysłał po jednym delegacie z każdej partii, ale w listopadzie, gdy nadszedł czas ostatecznego zakończenia haniebnego i katastrofalnego polityki, pozostał sam. Traktat był nadal ważny, ponieważ jego ręką podpisał go cały naród bułgarski. Demokraci zaatakowali premiera za samo wspomnienie oczywistego faktu, że Bułgaria musiałaby podpisać traktat niezależnie od jego formy. Chociaż Teodorow wyrażał podobne poglądy, odmówił podpisania czegokolwiek. Różnica między Stambolijskim a starymi przywódcami wydawała się oczywista. Podczas gdy partie rządzące straciły już wiarę w aliantów i zaczęły zmierzać w kierunku polityki odwetu, premier jako jedyny podpisał traktat, wykluczając wszelkie działania poza odwołaniem się do sumienia w celu jego rewizji.

Gdy I wojna światowa zbliżała się ku końcowi, rozwiązanie kluczowych problemów bułgarskiej polityki stawało się coraz bardziej pilne. Bułgarzy pokładali dużo nadziei w zwołanej na styczeń 1919 roku konferencji pokojowej. Wierzyli, że po kilku krwawych konfliktach ostatnich lat ich kwestie terytorialne i demograficzne znajdą ostateczne rozstrzygnięcie. Jednak interesy wielkich mocarstw (zwłaszcza Wielkiej Brytanii), reprezentowane i wysuwane podczas obrad, oznaczały tylko jedno: brak jednoznacznego rozwiązania w duchu przyjaznym narodowi bułgarskiemu.

Bibliografia

Dokumenty drukowane

- Dnevniket na Mihail Sarafov za skluchvaneto na mirnija dogovor v Nyoji prez 1919 g.*,
Sofija 1951, t. 3-4, red. B. Kesjakov
*Treaty Of Peace Between The Allied And Associated Powers And Bulgaria And Protocol
Signed At Neuilly-Sur-Seine, November 27, 1919*, Ottawa 1920

Prasa

- „Zemedelsko zname” 15 avgust 1919 g.; 12, 26 septemvri 1919 g.; 12 noemvri 1919 g.;
13 noemvri 1919 g.

Opracowania

- Bell J.D., *Peasants in Power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union 1899-1923*, New Jersey 1977

⁴³ Лб. Лапе, *Активност на Главниот одбор на македонските друштва во Швајцарија 1918-1919 година*, Скопје 1965, s. 190-195.

- Crampton R.J., *A Concise History of Bulgaria*, Cambridge 1997
- Drake E.J., *Bulgaria at the Paris Peace Conference: A Diplomatic History of the Treaty of Neuilly-sur-Seine*, Washington 1967
- Gladstone W., *The Bulgarian Horrors and the Question of the East*, London 1876
- Jones T., *Lloyd George*, London 1951
- Ladas S.P., *The Exchange Of Minorities Bulgaria, Greece And Turkey*, New York 1932
- Lape L., *Aktivnosta na Glavniot odbor na makedonskite drushtva vo Shvajcarija 1918-1919 godina*, Skopje 1965
- Malinowski A., *Kwestia macedońska w Bułgarii w latach 1878-1918*, Toruń 2006
- Muir N., *Dimitri Stancioff. Patriot and Cosmopolitan 1864-1940*, London 1957
- Paleshutski K., *Makedonskata emigracija v Bulgarija po vreme na Parizhkata mirna konferencija (1919 g.)*, „Istoricheski pregled” 1969, t. 24, nr 5
- Petrova D., *Aleksandr Stambolijski. Drzhavniket reformator*, Stara Zagora 1995
- Petsalis-Diomidis N., *Greece at the Paris Peace Conference (1919)*, Thessaloniki 1978
- Stavrianos L.S., *Balkan federation. A history of the movement toward Balkan unity in modern times*, t. 1, Northampton 1944
- Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003
- Taylor A.J.P., *English History 1914-1945*, Oxford 1981
- Todorov K., *Politička istorija savremene Bugarske*, Belgrade 1938
- Todorov K., *Balkan Firebrand. The Autobiography of A Rebel Soldier And Statesman*, Chicago-New York 1943
- Znamierowska-Rak E., *Sprawa Tracji Zachodniej w polityce bułgarskiej (1919-1947)*, Warszawa 1991

Summary

The circumstances surrounding the signing of the peace treaty by Bulgaria in Neuilly-sur-Seine on November 27, 1919

The Treaty of Neuilly has manifested as an official truce between the principal allied powers and the allied powers, and the Bulgarian Empire. With it were projected the territorial concessions of Bulgaria in favor of Greece. Namely, it was regarding the Western Thrace, a region inhabited with Greek population, mixed Slavic population, as well as with Turkish population. Bulgaria was obliged not to obstruct the citizens rights regarding the right of choice to receive the Bulgarian citizenship. With the Neuilly Peace Treaty was guaranteed to the minorities the right of equality and lawfulness, regardless of gender, language, race and religion.

